



Mirosław Darecki (M.D.)

10 LAT WYDAWNICTWA LUBELSKIEGO

251 wydanych tytułów, ponad 1800 000 egzemplarzy książek o łącznej wartości 22300 000 złotych to dziesięcioletni dorobek Wydawnictwa Lubelskiego. Powstało ono w roku 1961, ale przedtem istniała już Lubelska Spółdzielnia Wydawnicza, założona w 1957 r. dzięki inicjatywie wielu instytucji kulturalnych, między innymi - Lubelskiego Oddziału Związku Literatów Polskich. Spółdzielnia wydała 48 książek o wspólnym nakładzie 205400 egzemplarzy. Bestsellerem okazał się „Dziennik z lat okupacji” Zygmunta Klukowskiego, za który autor otrzymał nagrodę „Polityki”. Wraz z upaństwowieniem rozpoczyna się dynamiczny rozwój nowego Wydawnictwa. W pierwszym roku istnienia Wydawnictwa Lubelskiego wychodzi 26 książek, to znaczy o ponad połowę więcej niż w ciągu czteroletniego okresu działalności LSW. Zarysowuje się współpraca z województwami należącymi do „unii czterech”. W 1963 roku na 37 wydanych książek przypada pięć pozycji białostockich, dwie kieleckie i jedna rzeszowska.

Najbardziej „płodny” rok Wydawnictwa, 1966, przynosi 42 nowe tytuły. Kadra pracowników wzrasta do 20 osób. Większość z nich pracuje w dwóch aktualnie działających redakcjach Wydawnictwa: literatury społeczno-politycznej i literatury pięknej. Ta ostatnia może się pochwalić największą w porównaniu z innymi wydawnictwami przewagą wydanych tomów poetyckich nad utworami prozatorskimi. Inaczej mówiąc Wydawnictwo Lubelskie szczególnie wiele uwagi poświęca poezji. W okresie ostatnich dziesięciu lat ukazało się tutaj ponad 37 tytułów poetyckich.

Oczywiście właściwe spojrzenie na Wydawnictwo Lubelskie i jego osiągnięcia to spojrzenie przez pryzmat przydatności tej instytucji dla całego ogromnego obszaru Polski leżącej na wschód od Wisły. Spojrzenie nie z perspektywy bezwzględnych cyfr, tylko z punktu widzenia jego kulturotwórczych możliwości i osiągnięć we wschodniej części kraju. Wraz z powstaniem Wydawnictwa ożywiły się nagle i w znacznej mierze środowiska literackie czterech współpracujących województw, szczególnie zaś największe z nich środowisko lubelskie. W oparciu o możliwości wydawnicze powstał Lubelski Klub Literacki, który już po roku istnienia zdołał wydać almanach poetycki. Nawiązano łączność z Korespondencyjnym Klubem Młodych Pisarzy z Białegostoku. W wyniku kontaktów z

młodym literackim środowiskiem rzeszowskim ukazuje się w tym roku szereg tomików poetyckich tamtejszych młodych pisarzy: Barbary Tondos, Wiesława Kulikowskiego, Piotra Kondraciuka, Józefa Janowskiego. W niedawnej przeszłości dzięki Wydawnictwu zadebiutowała wspólnym tomikiem młoda lubelska studencka grupa poetycka „Prom”, której członkami byli wybijający się dzisiaj na gruncie nie tylko lubelskim Henryk Pająk i Zbigniew Strzałkowski. Ruszyli się również miejscowi dziennikarze.

Kiedyś „Polityka” scharakteryzowała Wydawnictwo - może trochę uszczypliwie - jako specjalizujące się w pozycjach z gatunku „vie romancée”. Jest to stwierdzenie o tyle słuszne, że istotnie Wydawnictwo ma na swoim koncie sporo beletryzowanych życiorysów czy książek dotyczących życia - przede wszystkim wielkich polskich pisarzy: np. „Wiatr za progiem” Moniki Warnieńskiej (książka o Żeromskim) czy „Żywoć szczęśliwy Sebastian Klonowica” Danuty Bieńkowskiej. Jednak owe „pozycje z gatunku „vie romancée” są tylko jednym ze składników profilu Wydawnictwa Lubelskiego, skonkretyzowanego przez sześć zasadniczych cykli wydawniczych, wśród których najważniejsze (poza już wymienionym) to: wspomnienia literackie z okresu dwudziestolecia międzywojennego, związane z Lublinem i Lubelszczyzną, Lubelska Biblioteka Poetycka, która m.in. obejmuje serię mniej znanych lub zapomnianych poetów naszego regionu (wśród nich zbiorki utworów Franciszki Arnsztajnowej, Tadeusza Bocheńskiego i Kazimierza Podstawki), następnie „Źródła i materiały do ruchu oporu na Lubelszczyźnie” - cykl zapoczątkowany jeszcze przez Lubelską Spółdzielnię Wydawniczą, cykl „Studia i materiały z okresu Polski Ludowej”, i wreszcie, ukazujące się dość często tomiki, których autorami są poeci ludowi.

Niezależnie od tego WL współpracuje stale z szeregiem lubelskich instytucji i stowarzyszeń naukowych. Wynikiem tego są liczne wydawnictwa ciągłe, ukazujące się na zamówienie tych instytucji i stowarzyszeń. Do najstarszych należy „Logopedia” – rocznik naukowy Polskiego Towarzystwa Logopedycznego, „Rocznik Lubelski” – organ Lubelskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego, „Przegląd Lubelski” zawierający drobniejsze pozycje naukowe, dotyczące regiony i jego kultury. Na zlecenie Kuratorium jest wydawany „Lubelski Rocznik Pedagogiczny”. Od chwili powstania w Lublinie placówki wydawniczej wychodzi „Kalendarz Lubelski” przynoszący każdego roku szereg interesujących materiałów o Lubelszczyźnie.

W tym „okolicznościowym” artykule pozostawmy przecież na chwilę prozę (w obydwu jej znaczeniach), a wróćmy znowu do poezji. Ogromną zasługą Wydawnictwa Lubelskiego jest zajęcie się sprawą wydania całości dzieł Józefa Czechowicza. Przez dwadzieścia lat żadne z wielkich wydawnictw nie zainteresowało się szerzej jego twórczością. Zresztą może nawet lepiej, że w końcu właśnie Lublinowi przypadł w udziale zaszczyt zaprezentowania całej dostępnej spuścizny po poecie, który tutaj się urodził, tworzył i na tutejszym cmentarzu leży

pogrzebany – jedyny cywil – wśród nieznanych żołnierzy z września 1939 r. Po wydanych przed dwoma laty „Wierszach”, w opracowaniu znajdują się dalsze tomy „Utworów zebranych” Czechowicza. Drugi tom – „Proza” i „Dramaty” – jest w końcowej fazie opracowania redakcyjnego (znajdują się tam również artykuły i recenzje pióra poety). Do trzeciego tomu, który będzie zawierał korespondencję Czechowicza, kończy zbierać materiały mgr Tadeusz Kłak, są już merytoryczni redaktorzy : Jan Śpiewak i Seweryn Pollak toma czwartego – „Wspomnień i Józefie Czechowiczu”.

Nuta prawdziwej poezji będzie się zresztą stale przewijać w polityce wydawniczej WL w najbliższej pięcioletce. Wkrótce ukaże się w sprzedaży tom poezji Jalu Kurka, na półkach księgarskich znajdą się eseje poetyckie pióra Anny Kamieńskiej. W maju, w okresie Dni Książki i Prasy, wyjdzie w niewielkim nakładzie starannie opracowany tomik, który powinien wzbudzić zainteresowanie wśród bibliofilów. Będzie to „Prowincja noc” autora, który kochał Lublin.

Pierwodruk: „Kamena”, 1967, nr 3, s. 4.